

Wolna Grupa Bukowina, Ocean

Oceanie sinowłosy
Białe statki ku mnie wyślij
Dwa kamyki moje
Myśli na otwartych dłoniach niosą
Daj mi miejsce w głębi morza
Szczyptę lądu, szczyptę skały
Tu zbuduję zamek biały
Tutaj gniazdo swe założę
Gdzieś daleko w stu stolicach
Żyją ludzie, biją w dzwony
Niezliczone bataliony
Przyczajone na granicach
Marszałkowie szklanooocy
Palą owce i dziewczęta
Kto o kwiatach dziś pamięta?
Szumią giełdy w głębi nocy
W głębi morza zabłąkany
Nie chcę nic o ludziach słyszeć
Biały kolor, kolor cisi
W moim zamku białe ściany
W moim zamku, gdzieś w ogrodzie
Będę czytać wschodnie baśnie
Zamin słońce w morzu zgaśnie
Żeby z morza powstać codzień
A gdy ludzie wypełnieni nienawiścią
W jednej chwili zniszczą wszystko
Co stworzyli
Wielkim ogniem z wnętrza Ziemi
Znikną lądy, zniknie morze
Nie wie nikt, co będzie potem
W białyh światach ja z powrotem
W łonie matki się ułożę